

Leniwa noc
Fajki, śledź, wódka, ona tańczy
Leniwe kluski, nóżki, wódka, sok z pomarańczy
Wódka, wódka, wódka (starczy)- byle do jutra
Dziś patologia, dżungla, małpy

Leniwa noc
Tango smutne, zmiana w walczyk
Czerwona japa, mętny wzrok - Co się kurwa patrzysz?!
Białe koszule, pognieciony obrus, kwiaty z plastiku
Szczere jak jej uśmiech do tych typów

Wokół szczęśliwi jak ja, obcy
Wzrok w podłogę, myśli gdzieś ze sobą prowadzą rozmowę
Życie to szuja - wołał ktoś, miał rację
Gdy kontrolują, cię niekontrolowane sytuacje
Życie na huśtawce
Zdrowie Pań!- krzyczę w noc- zdrowie!
Fajki, tatar, wódka, spowiedź
Życie to banał, wśród bomb mam odpowiedź- Na pewno? To weź ją kurwa zdradź,
ofermo!
Zdrowie!

Znów nad stołem, noc leniwa
Ktoś coś chce, bełkocze, ktoś mówi jak się nazywa
Coś papla i myśli, jak imadło presja gniecie
Wyłączam się- pauza, patrzę na nią na parkiecie
Wódka, szlug, szlug pod wódkę mam w kiecie
Ona jak motyl w swoim podniebnym piruecie
Tańczy dla mnie tylko
Duch może, jeden diabeł nawet tej nocy ruszyć z nią w tańcu przez Warszawę

Kieliszki puste- serce zbyt pełne
Myśli utopione w wódce- bagno bezdenne
Dzisiaj nie usnę, wiem
Stołeczny walczyk
Polej, bomba, szlug, idę tańczyć!
Nie ta pora, nie ten stan, nie ta głowa- do kogo ta mowa?- Pcha się cham, wc
hodzi w słowa
Ech, ta noc, testosteron chce się rozładować
Jeszcze chwilę, jeszcze jedną wypiję
Kran- zimna woda- żyję!

Bal trwa dalej
Gdzie jest ona, bal nad bale
Nucę - bo jeśli przygoda, to w Warszawie!
Z panną taką, jak ona, cały świat pokonać
Pośród tych, co nie wstaną z kolan
O czym mówisz, jesteś sam - mówi rozsądek
Zimny prysznic, choć na łeb to leje się wrzątek
Precz cholero! Wolę sen od Ciebie!
Świadomość - idź precz!

Wolę jak głupiec- nic nie wiem, nic nie czuję, nie chcę, niczego nie rozumie
m
Chce egzystencja esencję, gdzieś po drodze zgubię
Życie, wciąż cie lubię - choć nie krzyczę jak Edyta(?)
Ale wciąż Cię propnuje, kiedy ktoś o Ciebie spyta

Kieliszki puste, jak kieszenie
Bar stawia!
No to luz!- długo nie trzeba nas namawiać
Zjawia tańczy, zimna wódka, sok z pomarańczy
Wódka, wódka i jeszcze jedna, walczysz....